Księga Jeremiasza

Rozdział 1

**Powołanie proroka i jego posłannictwo**

**1**. Słowa Jeremiasza, syna Chilkiasza, z rodu kapłańskiego w Anatot, w ziemi Beniamina, **2**. Którego doszło słowo Pana w czasach króla judzkiego Jozjasza, syna Amona, w trzynastym roku jego panowania, **3**. A potem w czasach Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do końca jedenastego roku Sedekiasza, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do uprowadzenia mieszkańców Jeruzalemu do niewoli w piątym miesiącu tego roku. **4**. Doszło mnie słowo Pana tej treści: **5**. Wybrałem cię sobie, zanim cię utworzyłem w łonie matki, zanim się urodziłeś, poświęciłem cię, na proroka narodów przeznaczyłem cię. **6**. Wtedy rzekłem: Ach, Wszechmocny Panie! Oto ja nie umiem mówić, bo jestem jeszcze młody. **7**. Na to rzekł do mnie Pan: Nie mów: Jestem jeszcze młody! Bo do kogokolwiek cię poślę, pójdziesz i będziesz mówił wszystko, co ci rozkażę. **8**. Nie bój się ich, bo Ja jestem z tobą, aby cię ratować! - mówi Pan. **9**. Potem Pan wyciągnął rękę i dotknął moich ust. I rzekł do mnie Pan: Oto wkładam moje słowa w twoje usta. **10**. Patrz! Daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, abyś wykorzeniał i wypleniał, niszczył i burzył, odbudowywał i sadził.

**Dwa widzenia prorocze**

**11**. I doszło mnie słowo Pana tej treści: Co widzisz, Jeremiaszu? I odpowiedziałem: Widzę gałązkę drzewa migdałowego. **12**. Wtedy Pan rzekł do mnie: Dobrze widziałeś, gdyż czuwam nad moim słowem, aby je wypełnić. **13**. I powtórnie doszło mnie słowo Pana tej treści: Co widzisz? I odpowiedziałem: Widzę rozpalony kocioł, z którego wrzątek wylewa się od północy. **14**. Wtedy Pan rzekł do mnie: Z północy leje się nieszczęście na wszystkich mieszkańców kraju. **15**. Bo oto Ja przywołam wszystkie ludy królestw północnych - mówi Pan - i przyjdą, i każdy ustawi swój tron u wejścia do bram Jeruzalemu i naprzeciw wszystkich jego murów wokoło, i naprzeciw wszystkich miast judzkich. **16**. Wtedy wypowiem na nich swoje wyroki z powodu wszystkich ich złości, że mnie opuścili, kadzili obcym bogom i oddawali pokłon dziełu swoich rąk. **17**. Ty więc przepasz swoje biodra, wstań i mów do nich wszystko, co Ja ci każę, nie lękaj się ich, abym Ja nie napełnił cię lękiem przed nimi! **18**. Oto Ja czynię cię dziś miastem warownym i słupem żelaznym, i murem spiżowym przeciwko całemu krajowi, przeciwko królom judzkim, jego książętom, jego kapłanom i jego pospólstwu. **19**. I będą cię zwalczać, lecz cię nie przemogą, bo Ja jestem z tobą, aby cię ratować - mówi Pan.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01